Nr. 221 | Kraków, sobota 23 września 1911. | Rocznik XX.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 386).

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 ct. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru 8 h.

Adres na telegramy: Naprzód Kraków. Konto czekowe Nr. 34.095.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

OBYWATELE! ROBOTNICY!

W niedzielę 24 września b. r. o godz. 10 rano odbędzie się

w Cyrku Edison

(plac Wielopole).

WIEC OBYWATELSKI

z porządkiem dziennym:

Reforma wyborcza do Rady gminnej.

Na zgromadzenie to zaprosił komitet radców miejskich.

Obywatele! Robotnicy! Przybądźcie na to zgromadzenie jak najliczniej.

Krakowski komitet miejscowy P. P. S. D.

Kilka argumentów.

Wobec zgnębionego i rozdrażnionego drożyzną ludu pracującego występują różne gazety burżuazyjne z obfitemi „zdrowemi“ radami. Aby osłonić rząd i agraryuszów, wymyślają naprędce całą blagę, do jakiej są zdolni, aby tylko głodnym ludziom rzucić piaskiem w oczy.

Mówią więc: twórzcie konsumy. A zapominają, że i konsumy nie sprzedadzą ani tańszego cukru, ani spirytusu, ani nafty, ani żadnego towaru skartelowanego. Zapominają, że burżuazya zawsze z nienawiścią traktowała konsumy, a rząd jej w tem dopomagał. Gmina miasta Wiednia przed kilku laty nie dała koncesyi konsumowi robotniczemu, który chciał stworzyć olbrzymią piekarnię i młyn, dla wypiekania tańszego chleba. Piekarnia wyprowadzić się musiała daleko za Wiedeń, a dzisiaj chwali ją obłudnie organ rządu, tego samego rządu, który rekurs konsumu był odrzucił!...

Nim się u nas rozwiną konsumy, upłynąć musi najmniej lat dziesiątek.

Drugą garścią piasku w oczy jest: zwalczajcie kartele! Bardzo ładnie, ale cóż kiedy rząd popiera kartele wszelkimi środkami. Aby poprzeć kartel cukrowy zakazuje rząd surowo przywozu sacharyny. Powiada, że nie jest ona pożywną. Ale jest tak tanią, że robotnik, czy urzędnik słodzący swoje potrawy sacharyną, mógłby za zaoszczędzone pieniądze kupić coś pożywnego.

Aby pomódz kartelowi naftowemu, rząd robił takie rzeczy, że odejmował tory kolejowe rafineryom, które nie chciały przystąpić do kartelu.

Rząd daje 33 milionów podarunku magnatom kartelu spirytusowego, aby im się jeszcze lepiej działo! Wreszcie wołają nam różni zabawni ekonomiści: Zwalczajcie pośredników i kupców! Powtórzymy ich słowa dzisiejsze przy wyborach tym kupcom i tym pośrednikom, ale dzisiaj zapytujemy: Kto ma na ich miejsce przyjść? Gdzie gmina, którąby wzięła w swoje ręce sprzedaż mięsa, mleka, ziemniaków itd., tak, jak to uczyniła przy tanim węglu w nader małym rozmiarze? A w tej gminie nie siedzą socyaliści, tylko właśnie prenumeratorzy tych gazet, które rzucają ludziom piaskiem w oczy.

Powiadają: Prowadźcie pozytywną politykę, stawiajcie wnioski w parlamencie. A kiedy my możliwe do przeprowadzenia wnioski postawiliśmy, ci doradcy albo głosowali przeciw, albo — wychodzili na korytarz!...

Np. taki poseł miasta Krakowa p. Zieleniewski, który jako fabrykant miałby żywotny interes zwalczać drożyznę, ileż to razy wychodził za drzwi w parlamencie w ostatnich czterech latach! Nawet w krótkiej ostatniej sesyi, kiedy socyaliści żądali, aby na pierwszym punkcie obrad postawić wnioski drożyźniane, głosował przeciw temu! W kilkanaście dni potem głosował wprawdzie za nieograniczonym dowozem mięsa zamorskiego, ale nic nie gwarantuje nam, że znowu nie zacznie — wychodzić na korytarz.

Tacy posłowie nie uważają nawet za stosowne zwołać zgromadzenie wyborców! Cały Kraków kipi oburzeniem, ale ci panowie siedzą jak mysz pod miotłą. Liczą na to, że o nich w tych ciężkich chwilach zapomnieli ludzie i siedzą cichutko.

Demonstracya przeciw drożyźnie.

Kraków, 22 września.

Dawno Kraków nie widział tak imponującego zgromadzenia i tak wspaniałej demonstracyi, jak wczoraj. Zwołane do podwórza miejskiej Kasy dla chorych zgromadzenie z porządkiem dziennym „Drożyzna a klasa pracująca“ zebrało mimo dnia roboczego takie tłumy robotników, kobiet a nawet inteligencyi, że podwórze nie mogło pomieścić wszystkich zgromadzonych, tak, że większa część została na ulicy i tu dla niej musiano urządzić drugie zgromadzenie.

Liczny ten udział proletaryatu krakowskiego w zgromadzeniu przeciw drożyźnie, jak również burzliwe okrzyki na zgromadzeniu, skierowane przeciw lichwiarzom mięsnym i rządowi, świadczą, że drożyzna dopiekła wszystkim do żywego.

Podnieść przedewszystkiem należy liczny udział w zgromadzeniu kobiet, które najlepszy agitator, bo głód, wypędził z domu na to zgromadzenie.

W sali na piętrze odbywało się właśnie zgromadzenie robotników i robotnic tytoniowych, na którem przemawiali tow. Pattermann z Wiednia, Żuławski i poseł Daszyński, poczem wszyscy zebrani wzięli udział w wielkiem zgromadzeniu ludowem na dziedzińcu.

Zgromadzenie ludowe.

Imponujące to zgromadzenie miało przebieg następujący:

Wewnątrz podwórza zagaił zgromadzenie o godz. 7 wieczorem tow. Wawrzyniec Kazek, którego też wybrano przewodniczącym, poczem przemówił tow. Haecker, wskazując na zajścia wiedeńskie, które są wynikiem rozpaczy ludu wiedeńskiego. Nie socyaliści, ale głód podburzył tych ludzi, którzy woleli śmierć, niż powolne konanie.

Następnie przywitany owacyjnie oklaskami zabrał głos

poseł tow. Daszyński:

Mówią, że drożyzna nie jest specyalnem zjawiskiem austryackiem, lecz szaleje w całym świecie. To prawda. Eksploatacya kopalń złota w Transwaalu, rozpoczęta na wielkie rozmiary po wojnie z Burami, obniżyła znacznie wartość złota, które jest miarą innych wartości. Zmniejszyła się siła kupna pieniądza, płac robotniczych i urzędniczych. Dawny gulden nie wart jest dziś może korony. Dalej wzrosły ogólne potrzeby, gdyż robotnik dziś nie chce żyć jak bydlę, chce lepiej mieszkać, lepiej jeść, czytać książki i gazety, oraz posyłać swe dzieci do szkoły.

Ale ta ogólna drożyzna w Austryi specyalnie się zaostrza. W Anglii, we Francyi nie doskwiera ona ludności tak strasznie, jak w Austryi, a szczególnie w Galicyi. Bo tu drożyzna znalazła podatny grunt; słabym i biednym daje się ona przedewszystkiem we znaki. Austrya katolicka, to kraj zacofany, a rządy jej opierały się długi czas na szlachcie. Przełamaliśmy wprawdzie polityczne przywileje szlachty, ale jeszcze gniotą nas jej przywileje ekonomiczne. W interesie szlachty zaprowadzono barykadę celną dokoła Austryi. Wysokiemi cłami obłożono w r. 1906 każdą sztukę bydła, każde sto kilo zboża. Szlachta, będąc zabezpieczona przed dowozem bydła i zboża, nie stara się o rozwój hodowli bydła w kraju, bo im mniej go, tem ono droższe. Przywilej cłowy zamiast podnieść hodowlę bydła, stał się

przyczyną nędzy i głodu!

Szlachta zasłania się przy tem interesem chłopa. Przypomina to bajeczkę o mamce, która jadła i piła, co się dało, a zapytana o to, odpowiedziała, że robi to w interesie dziecka. Chłop, który musi pole swe obrócić na ziemniaki, żyto i karm dla krowy żywi cielki, nie ma go na opas bydła. W górach zaś, np. w Alpach, panowie wykupują hale i zamieniają je na tereny do polowania! W Galicyi obecnie pryszczyca jest ruiną chłopskiej hodowli bydła. Z powodu jednego wypadku pryszczycy zamyka się całą gminę, z powodu wypadków w kilku gminach zamyka się cały powiat.

Gdy zawarto traktat z Rumunią, za co zapłacono agraryuszom 54 milionów koron, przekonano się, że w Rumunii niema bydła! Dowóz 12.000 wołów z Rumunii i 15.000 ze Serbii stanowi zaledwie 1½% konsumcyi wewnętrznej. Gdy przekonano się o braku mięsa w Rumunii, zażądaliśmy dowozu mięsa argentyńskiego. Minister handlu, Weiskirchner zgodził się na 10 000 tonn, tymczasem po imporcie 2000 tonn nie pozwolono na wyładowanie dalszych 400 tonn, gdyż sprzeciwiły się temu Węgry. Weiskirchner, który mówił, że ma zgodę Węgier na 10.000 tonn, okazał się zwykłym kłamcą. Gdy zaczęliśmy inaczej mówić z rządem, wysłał kawaleryę, infanteryę i policyę przeciw głodującym masom. W Dolnej Austryi kosztuje dzisiaj kilo ziemniaków 20 halerzy. Ceny obecne są bliskie rewolucyi. (Demonstracyjne, burzliwe oklaski). Głód własny i dzieci burzy egzystencyę robotnika, poddaje mu myśl, czyby nie lepiej było odrazu skończyć i robi go niebezpiecznym dla obecnego ustroju społecznego.

Przy pomocy rządu

tworzą się nowe kartele.

Kartel rafinerów cukru, stworzywszy kartel producentów surowego cukru, podniósł niesłychanie ceny cukru z 33 K na 51 K za 100 kg., nie licząc 38 K podatku! Przy pomocy rządu powstał kartel naftowy. — Rząd zakupił ropę po bajecznie wysokich cenach, zmusił rafinerye w Limanowej i Dziedzicach do przystąpienia do kartelu i utorował temuż możność rozboju ludności. Powstał wreszcie kartel spirytusowy. — Niedość było gorzelnikom szlacheckim bonifikacyj, premij wywozowych i interesów na kontyngentowaniu spirytusu, zawiązali kartel i zaraz podnieśli ceny. Do tego przyczyniają się jeszcze wysokie podatki pośrednie na środki spożywcze, jak w żadnem innem państwie.

Mówca cytuje wysokość dochodu z podatku od piwa, wódki, mieszkań, cukru, nafty, mięsa, monopoli od tytoniu i soli. Wszystkie te podatki pożera militaryzm. Ogromne wydatki na budowę „dreadnoughtów“ nazwał pułkownik kancelaryi następcy tronu „marnym ochłapem“.

Mowca polemizuje z artykułem „Nowej Reformy“, w którym zarzucono socyalistom „opozycyę dla opozycyi“. Mowca wskazuje na ogromną ilość wniosków socyalistycznych przeciw drożyźnie, które właśnie posłowie z pod znaku „Nowej Reformy“ odrzucili; obecnie ma ona naiwną czelność rzucać się na socyalistów. Mowca wzywa zgromadzonych, aby wzięli jak najliczniejszy udział w zgromadzeniach, które odbędą się w sprawie reformy gminnej i drożyzny w dniach 24 wrze-

---

CZESŁAW WROCKI.

Leonardo da Vinci.

5

(Dokończenie).

Intuicya jego była tak cudowna, że dozwoliła mu określić samodzielnie historyę powstania i rozwoju życia na ziemi w sposób prawie że nam współczesny. Jego spojrzenie w pradzieje kuli ziemskiej i jej przyszłe losy wprawia nas w zdumienie swą jasnością i trafnością, przyczem błędy, które popełnia, są niemal tak gienialne, jak i trafne rozwiązania zagadnień. Leonardo jest jednym z najwcześniejszych i najoryginalniejszych mistrzów w budownictwie wodnem i to tak dobrym teoretykiem, jak i praktykiem.

On też jest twórcą obrazowej anatomii porównawczej, w tym sensie, że odkrył wspólny zasadniczy szemat dla budowy ciała ludzkiego i zwierzęcego, badał go w licznych odmianach i objaśnił rysunkami. W rękopisach pozostawił mnóstwo pomysłów na maszyny różnego rodzaju i narzędzia. Przez całe życie pracował nad skonstruowaniem maszyny do latania.

I te dzieła jego, gienialne odkrycia i wynalazki, rozprawy i wskazania, pozostały tragicznem zaiste zrządzeniem losu po większej części bezużytecznemi! Inni za drobną cząstkę jego wiedzy zbierali wawrzyny i złoto, jego zaś myśli niezużytkowane spoczywały w rękopisie w bibliotecznym pyle przez wieki aż do naszych czasów. Nikt o nie nie zapytał, nikt się ich nie radził, nikt ich nie zużytkował! Całe setki, może tysiące uczonych mózgów pracowały z mozołem przez wieki nad tem, co ten jeden człowiek odkrył, wiedział i spisał dla użytku potomnych.

Czyż nie rzuca to na dzieje postępu ludzkiej myśli jakiegoś posępnego, tragicznego zaiste cienia? Czyż strata, którą z tego powodu kulturalna ludzkość poniosła, nie jest większą od strat, jakie jej zadały choćby najdłuższe i najkrwawsze wojny, najazdy barbarzyńców i wszelkie żywiołowe katastrofy?...

Niemożliwą jest rzeczą dać w krótkim mym szkicu choćby blady obraz tego, co umysł Leonarda da Vinci ogarnął, zgłębił lub odkrył. Rzecz ta wymaga długich i żmudnych, lata trwających studyów. To, co do dziś w przeciągu tych kilku lat dziesiątków od chwili odnalezienia rękopisów Leonarda napisano o nim, mogłoby już utworzyć wcale pokaźną bibl otekę.

Przy całej jednak owej nienasyconej chciwości wiedzy był w nim, wedle świadectwa współczesnych, pogodny wzniosły spokój, z pogody wewnętrznej źródło swe biorący. Charakter jego daleki był wszelakim konfliktom z samym sobą lub z ludźmi. Na to był on zanadto panem swych żądz i namiętności Nie znał też owych częstych zmian w usposobieniu przeciętnego człowieka, które my dziś mianem „nastrojów“ określamy, gdyż jego uczucie było zawsze w zgodzie z jego rozumem, a jego duch wznosił się wysoko i stale ponad wszelkiemi przeciwieństwami, które stwarza rzeczywistość, i krążył w wielkich i spokojnych przestrzeniach wszechświata Temperament jego nie był namiętny i wybuchowy, jak np. Michała Anioła; odczuwał nawet coś w rodzaju tajemnej trwogi czy wstrętu wobec uczuć silnych, płomiennych, na co wskazuje następujący, z jego pism wyjęty aforyzm: „Gdzie namiętność wielka, tam też wielkie męczeństwo“. Więc też biografowie dzisiejsi Leonarda sądzą o nim, że nie cierpiał on nigdy długo i ciężko, w zwykłem przynajmniej, ludzkiem cierpienia pojęciu. Nie opuszczająca go do śmierci świeżość i siła duchowa utrzymywała jego umysł i uczucia w stałej równowadze, której nic nie mogło zachwiać na dłużej Uczucia jego, okazywane ludziom, były zawsze spokojne, łagodności i pogody pełne Nie troszczył się nigdy o jutro: gdy środki po temu były, umiał być hojnym, a nawet rozrzutnym; umiał też znosić braki, które mu nieraz dawały się dobrze we znaki. Nie było też w nim chciwości złota lub zaszczytów. Przyjmował to, co mu dawali jego królewscy przyjaciele, bo to był jedyny wówczas sposób zdobycia sobie środków do pracy i zaoszczędzenia sobie czasu. Od wszelkiej polityki stał zdala. Nie znosił też sztucznego patosu, czyli przesady w objawach uczuć, bo kochał czystą, nagą prawdę.

W obrazach swych starał się nietylko o skupiony wyraz duchowy, ale i o każdy najdrobniejszy szczegół, do którego robił osobne studya i drobiazgowo go opracowywał. Chciał, ażeby jego sztuka, opierająca się na doskonałem studyum przyrody, w niczem nie zdradzała swych korzeni i wszystkich tych trudności technicznych, z któremi walczyć musi artysta, lecz ażeby była doskonałą tak w formie, jak i w swym wyrazie duchowym. Dlatego też wrażenie, które jego dzieła czynią, podniosłe jest, czyste i dziwnie skupione. W twarzy portretu Monny Lizy Giocondy jest coś nadziemskiego. Widz zapomina, że stoi przed malowidłem, lecz truchleje przed wyrazem tych oczów, które patrzą nań mądrze, pogodnie i głęboko i widzi tylko uśmiech tych ust, uśmiech czysty i prawie boski. Siebie to, siebie wyraził w tych oczach i w tym uśmiechu boski mistrz Leonardo da Vinci...

śnia i 1 października. Na tych zgromadzeniach stanie z jednej strony cały Kraków pracujący, a z drugiej zostanie garstka wyzyskiwaczy, którzy tyją z nędzy i głodu mas ludowych. (Burzliwe, niemilknące oklaski). Mowca stawia następującą

rezolucyę:

Zgnębieni drożyzną i zagrożeni w swojej egzystencyi ludzie pracujący w Krakowie wyrażają swoją solidarność z proletaryatem zorganizowanym całego państwa w walce przeciw szaleństwu drożyzny.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że drożyzna jest zjawiskiem światowem, grożącem ludzkości jako nieodzowny wynik kapitalistycznej gospodarki i że musi ona stanowić jeden z bodźców do zniesienia kapitalizmu i wprowadzenia ustroju socyalistycznego, usuwającego złowieszczą i morderczą anarchię produkcyi, a głód wśród konsumentów.

Ale światowe zjawisko drożyzny doznało w Austryi zaostrzenia i spotęgowania przez klasowe rządy, dbające w pierwszym rzędzie o interesy wielkich agraryuszów i kapitalistów, a zaniedbujące najważniejsze interesy życiowe ludności pracującej.

Wysokie cła na żywność,
zakaz przywozu mięsa,
milionowe podarunki dla wielkich posiadaczy,
protegowanie karteli,
wysokie podatki domowo-czynszowe i konsumcyjne,
drożyzna soli i tytoniu,
wydatki na militaryzm —

oto zbrodnie, popełniane w Austryi na milionach ludu pracującego.

Nadto wyzysk sił roboczych i niskie wynagrodzenie pracy ogromnej większości urzędników i służby rządowej, oraz zupełne zaniedbanie jej potrzeb kulturalnych, wydaje krocie tysięcy ludzi na pastwę drożyzny.

Zgromadzeni żądają od parlamentu i rządu aby:

otwarto granice dla tańszego mięsa,
zawieszono cła zbożowe,
zaczęto budowę dróg wodnych,
popierano czynnie stowarzyszenia spożywcze,
popierano chłopski chów bydła,
zakazano wywozu paszy,
podwyższono płacę funkcyonaryuszom państwowym

i za pomocą odpowiedniej taryfowej polityki umożliwiono dowóz tańszego mięsa, mleka, ziemniaków, jarzyn i t. d. do miast,

aby zniesiono podatki liniowe (akcyzę),
aby zniżono podatki czynszowe i tę zniżkę obrócono na fundusz budowy tanich domów.

Nadto domagają się zgromadzeni dopuszczenia całej ludności dorosłej do prawa głosowania w **gminie**, aby gmina przestała być narzędziem polityki garści bogaczów, a stała się instytucyą ochrony społecznej i rozwoju społecznego. Gminna cegielnia, mleczarnia, piekarnia, gminna sprzedaż mięsa i gminne ochronki dla dzieci, a nadto gminna kontrola handlarzy prywatnych mogłaby drożyznę złagodzić i odebrać jej charakter dzikiej klęski społecznej.

Zgromadzeni zobowiązują się rozwinąć energiczną akcyę, aby zapowiedziana przed otwarciem parlamentu na dzień 1 października demonstracya ludowa była wyrazem woli całego krakowskiego ludu pracującego!

Rezolucya ta została uchwaloną.

Ponieważ na ogromnym dziedzińcu Kasy chorych nie mogli się ludzie pomieścić, więc tłumy stały równocześnie także na ulicy przed Kasą, gdzie z balkonu przemawiał tow. **Haecker.**

Po zgromadzeniu uformował się olbrzymi pochód, do którego przyłączyły się tłumy ludzi i pociągnął przed pomnik Mickiewicza, gdzie przemówił tow. Misiołek, Żuławski i Daszyński, wzywając do przygotowania wielkiej manifestacyi przeciwko drożyźnie i za reformą wyborczą w gminie.

Policya poczyniła wczoraj nadzwyczajne przygotowania na wypadek rozruchów, ale jeszcze raz przekonała się, że nie zjawiły się one wtedy, kiedy się do nich przygotowała...

Po godzinie 10 tłumy zaczęły się zwolna rozchodzić na wszystkie strony.

Przegląd polityczny.

Nowy minister wojny, generał Maurycy Auffenberg, urodził się w r. 1852 w Opawie jako syn radcy dworu. Oficerem jest od r. 1876; służbę odbywał częścią w sztabie generalnym, częścią w linii, między innymi także we Lwowie. Przed dwoma laty został komendantem korpusu w Serajewie. Minister jest kolegą szkolnym szefa sztabu generalnego Conrada v. Hötzendorfa i za jego protekcyą powołano go na obecne stanowisko. Uchodzi on za zwolennika „ostrzejszego tonu“, a jako mąż zaufania partyi wojennej, grupującej się koło następcy tronu, nie zadowoli się „nędznymi ochłapami“, jakie poprzednik jego generał Schönaich wymógł na delegacyach, lecz będzie żądał nowych ofiar. Już teraz oświadczył w rozmowie z pewnym dziennikarzem węgierskim, że armia potrzebuje nowych środków i że w interesie państwa leży mieć jak najsilniejszą armię.

Rząd węgierski zaniepokojony jest pogłoską, że nowy minister ma zamiar cofnąć przedłożenia wojskowe, które rzekomo robią językowi węgierskiemu wielkie ustępstwa. Wiadomo, że o te ustawy już od 2 miesięcy toczy się obstrukcya w sejmie węgierskim.

Przed wyborami w Niemczech. Kampania wyborcza do parlamentu niemieckiego w styczniu 1912 zapowiada się bardzo pomyślnie dla socyalistów. Już w ostatnich 2 latach wszystkie wybory uzupełniające wypadają na ich korzyść, a ostatnio jeden wybór zakończył się znowu klęską klerykalnego centrum w dotychczasowej jego twierdzy. Dnia 19 b. m. odbył się wybór uzupełniający w Düsseldorfie: kandydat soc. dem. Haberland otrzymał 34.073 głosów, kandydat centrum, które dotąd mandat posiadało, 29,073, dwaj kandydaci demokratyczni razem 6.468, a kandydat polski 326. Przy wyborze ścisłym wybór socyalisty jest zapewniony.

W porównaniu z wyborami w r. 1907 socyaliści **zyskali** 8500, a centrum **straciło** kilkaset głosów.

Wybory w Szwecyi odbywają się w dalszym ciągu — powoli, gdyż do tego zmusza nowy, proporcyonalny system wyborczy. Jak przewidywaliśmy, zwyciężają socyaliści i liberali, tracą konserwatyści. Z 230 mandatów do Izby na razie obsadzono 100; z tego socyaliści otrzymali 22, liberali 40, konserwatyści 38. Są to okręgi **wiejskie**, w których rządzili konserwatyści, mając 55 mandatów, podczas gdy liberali mieli 34, a socyaliści 7. W ten sposób nasi towarzysze utrzymali stare 7 mandatów i **zdobyli 15 nowych**. Głosów na razie socyaliści zdobyli 62 tysiące, liberali 104 tysiące, konserwatyści 100 tysięcy.

W okręgach miejskich, gdzie wybory albo się nie rozpoczęły albo też odbywa się jeszcze skrutynium, należy oczekiwać jeszcze większej porażki reakcyi.

W Sztokholmie wybory odbyły się w piątek. Poprzedziła je kolosalna demonstracya, urządzona przez socyalną demokracyę. Rezultaty wyborów oczywiście nie są jeszcze znane.

Demonstracya za reformą wyborczą w Holandyi odbyła się 19 b. m. w Hadze, w dzień otwarcia parlamentu. 20 tysięcy osób brało udział w demonstracyi. — Przemawiało 11 mówców. W ministeryum spraw wewnętrznych złożono szereg petycyj. Oczywiście w demonstracyi wybitny udział brali socyaliści.

Królowa miała zrzec się przyjazdu do parlamentu, aby się nie postawić pomiędzy dwoma ogniami — demonstracyą za reformą na ulicy i ewentualną kontr-demonstracyą w Izbie.

KRONIKA.

Kraków, 22 września.

Nowiny krakowskie.

Osobliwy przyjaciel reformy wyborczej i osobliwe stowarzyszanie. Do „Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej w Krakowie“ należą zarówno kupcy, jak i pomocnicy handlowi. Jaki jest wzajemny stosunek tych dwóch kategoryj członków jednego stowarzyszenia, o tem świadczy wymownie następujący okólnik, rozesłany do nich przez prezesa tego stowarzyszenia, p. radcę miejskiego Augusta **Porębskiego**:

„Niniejszem mam zaszczyt zaprosić WPanów na posiedzenie, celem naradzenia się i powzięcia uchwał w jakiej formie należałoby unormować reformę wyborczą do Rady m. Krakowa.

Wyraz opinii **samodzielnych** członków naszego Stowarzyszenia przedłożył bym Komisyi statutowej miejskiej, której jestem członkiem“.

A więc tylko **samodzielni** członkowie tj. pracodawcy, mogą wyrażać opinię stowarzyszenia, reszta zaś członków, tj. pracownicy handlowy, skazana jest na milczenie...

Osobliwy to przyjaciel reformy wyborczej, który z góry zastrzega się, że nic a nic go nie obchodzi opinia tych, dla których reforma wyborcza ma być robiona.

Wiece urzędnicze w sprawie drożyzny, pragmatyki służbowej i czasowego awansu odbędą się w Krakowie, Lwowie i we wszystkich większych miastach kraju z siedzibą sądów obwodowych i okręgowych dyrekcyj skarbowych w dniu 1 października. Wiece te organizuje „Związek galicyjskich towarzystw urzędników i nauczycieli państwowych“.

Podrożenie piwa. Wczoraj w banku dla handlu i przemysłu odbyło się posiedzenie kartelu browarów z Moraw, Śląska i Galicyi zachodniej, na którem uchwalono podwyższyć z dniem 1 października ceny piwa beczkowego o 2·60 K na hektolitrze, zaś o 4 K ceny piwa flaszkowego. Szynkarze uchwalili nie zastosować się do tego podwyższenia i nie płacić cen podwyższonych.

Wpisy na uniwersytet rozpoczynają się jutro i potrwają do 5 października.

Konkurs architektoniczny na typy domów mieszkalnych. Delegacya architektów polskich i komitet wystawy architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodowem w r. 1912, w ścisłem porozumieniu i z wydatną materyalną pomocą gminy m. Krakowa, pragnąc uzyskać szereg projektów pojedynczych oraz grup domów mieszkalnych o różnorodnych typach, mogących powstać na rozszerzonym obszarze Wielkiego Krakowa lub innych miast polskich, rozpisuje konkurs architektoniczny na 5 typów domów o różnych przeznaczeniach i zaprasza najgoręcej wszystkich architektów i artystów polskich do jak najliczniejszego udziału.

Konkurs obejmuje 5 typów domów:

1) dom wolno stojący w otoczeniu ogrodowem dla średnio zamożnej rodziny;

2) dom wolno stojący, którego część możnaby na czas pewien odnająć, nie więcej jednak, jak jednej obcej rodzinie;

3) grupy domów dla jednej rodziny;

4) dom o tanich mieszkaniach i

5) dom wolno stojący dla kolonii robotniczej.

Dla każdego typu domu ustanawia się dwie nagrody: 1000 K i 500 K. Razem na nagrody przeznaczono 7500 K. Wymagane są oprócz rysunków także i modele plastyczne domów w skali 1:50. Projekty pozostają własnością autorów. Termin — 1 marca 1912 r. Sąd konkursowy stanowią: przedstawiciele gminy m. Krakowa pp. wiceprezydent Józef Sare, radca dworu i prof. uniwer. dr Julian Nowak; delegaci kół architektonicznych: z Warszawy archit. Bronisław Rogóyski, ze Lwowa prezes Koła arch. Ludwik Ramułt, z Krakowa archit. Jan Zawiejski; nadto sędziowie mianowani przez prezydyum delegacyi architektów polskich: arch. prof. Władysław Ekielski, arch. Władysław Marconi z Warszawy, dr Stanisław Goliński, prezes Tow. ochrony piękności Krakowa, i Jerzy Warchałowski, redaktor „Architekta“.

Bliższe warunki konkursu otrzymać można w komitecie wystawy: Wolska 40 w Krakowie.

Liczne obesłanie tego konkursu jest ważne także z tego powodu, iż nadesłany materyał służyć będzie jako najgłówniejszy dział wystawy architektonicznej w r. 1912, która ma się odbyć podczas VI zjazdu techników polskich w Krakowie, a który to zjazd za zadanie swoje postawił rozstrzygnięcie i określenie stanowiska technika w gminie.

Wystawa plonów tanich ogrodów Towarzystwa walki z gruźlicą. Krakowskie Koło Towarzystwa walki z gruźlicą, które z początkiem b r. wprowadziło w czyn instytucyę tanich ogrodów, urządza obecnie w sobotę 23 i w niedzielę 24 września wystawę plonów z tych ogrodów w Dębnikach ul. Pocztowa l. 8, I p. Dla nagrodzenia najpiękniejszych okazów jarzyn przeznaczyło Towarzystwo 5 nagród pieniężnych, w szczególności I nagrodę 30 K za 5 rozmaitych okazów z jednego ogrodu, II nagrodę 20 K za 3 rozmaite okazy i trzy nagrody po 10 K za jeden okaz. Wystawę zwiedzać będzie można od godziny 10 do 1 i od 3 do 5½. Wstęp bezpłatny.

Koncert pożegnalny p. Stanisławy Wysockiej odbędzie się 4 października w sali starego teatru. W koncercie prócz p. Wysockiej bierze udział orkiestra pod batutą p. Hocka. Na program złożą się utwory Słowackiego, Norwida, Wyspiańskiego i Staffa, oraz ballada czeska Zdenka Fibicha pt. „Wodnik“ z orkiestrą. Ponadto orkiestra wykona „Prometeusza“ Beethovena i Suitę Moniuszki, nieznaną publiczności krakowskiej.

Dzień „astra“ odbędzie się w niedzielę dnia 24 b. m. staraniem krakowskiego Koła pań T. S. L. na polskie szkoły kresowe. — Uproszone panie, zaopatrzone w odznaki Koła, sprzedawać będą kwiaty po 10 h za sztukę. Pieniądze przyjmowane będą tylko do puszek.

Echo rewizyi w pałacu Spiskim. Śledztwo w sprawie rewizyi w „demokratycznym“ lokalu wyborczym w pałacu Spiskim podjęto w dalszym ciągu. Śledztwem kieruje sędzia dr Neusser. Obecnie rozesłano wezwania świadkom na pierwsze dni października. Świadków będzie przesłuchanych około 200.

Ciężkie pobicie. Pogotowie ratunkowe opatrzyło onegdaj Piotra Żelaznego, robotnika z Mogiły, którego ciężko pobił kijem Frohn, banmistrz z Grzegórzek. Ten sam banmistrz pobił jednego z naczelników stacyi na linii Kraków-Kocmyrzów. Dziwnem jest, że dyrekcya toleruje te wybryki awanturniczego banmistrza. Chyba usługi oddane przez niego podczas wyborów zapewniają mu bezkarność.

Echo defraudacyi w Tow. wzajemnych ubezpieczeń. Z końcem lipca zgłosił się do tutejszego sądu za listem żelaznym Czesław Kieszkowski, który swego czasu zdefraudował ćwierć miliona w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń. Wówczas przesłuchał go w kwestyach formalnych sędzia dr Neusser, obecnie zaś przystąpiono do badania aktów i przesłuchania merytorycznego. Z ramienia prokuratoryi zajmuje się tą sprawą prokurator Olszewski.

— **Z teatru miejskiego** komunikują nam: W sobotę 23 b. m. z powodu gościnnych występów p. Jadwigi Mrozowskiej wznawia teatr krakowski sztukę Marcelego Prèvosta „Półdziewice“, przerobioną z głośnej w swoim czasie i sensacyjnej powieści „Les Demi-Vierges“. P. Mrozowska odtworzy w niej rolę Jakóbiny de Rouvres. Rolę Maud grać będzie p. Pieńkowska, rolę Juliana de Suberceaux p. Kosiński. Nadto dopełniają obsady: pp. Biegański, Brandt, Jednowski, Janosza, Leszczyński, Mielnicki, Senowski, Sosnowski, J. Węgrzyn; pp. Broniczówna, Czarnecka, Górska, Janiczówna, Kosmowska, Krysińska, Łomska, Renardówna, Turowiczówna, Werniczówna, Wojniewiczówna, Zarzycka. Reżyseryę prowadzi p. Stanisławski.

— **Repertuar teatru miejskiego:**

Piątek: „Panna Maliczewska“.
Sobota: „Półdziewice“ (Les Demi-Vierges), sztuka w 3 aktach M. Prevost'a (gościnny występ p. J. Mrozowskiej).
Niedziela: „Półdziewice“ (gościnny występ p. J. Mrozowskiej).
Poniedziałek; „Złoty wiek rycerstwa“.

Z kraju.

Jak kolejarza umierają. W Tarnowie lokomotywa przejechała na dworcu zajętego pracą robotnika Jana Biedę, odcinając mu obie nogi.

W Stanisławowie kolejarz Antoni Kozłowski przejechany został podczas pracy na dworcu i zginął na miejscu. Kowalski, który liczył 47 lat, był prowizorycznym i zostawił 8 dzieci.

Z Tarnowa piszą nam: Od kilkunastu lat mieszkańcy miasta Tarnowa, zamieszkali za koleją obok huty szklanej, jakoteż i robotnicy huty szklanej i służba kolejowa tamże zamieszkała przechodzili po największej części w razie ulewnego deszczu przez tory kolejowe wierzchem, bo przez podkop niemożebnem było przejść wskutek błota i wody z góry spływającej; a jeżeli wóz jechał obok, to ubranie całe obryzgał błotem od stóp do głowy.

Wprawdzie sekcya kolei miała poruczone czuwać nad porządkiem i błoto usuwać zaraz. Gdyby szło o wysokich dygnitarzy, toby czujność była troskliwa, ale tutaj idzie o ludzi przeważnie klasy robotniczej. Nadmienić musimy, że podkop jest długi 50 metrów, a szeroki 3 metry. Wskutek ciasnoty 2 fury nie są w stanie się wyminąć, a cóż mają począć ludzie i dzieci, idący obok, gdy niema nawet chodnika zrobionego dla zabezpieczenia się przed nieszczęściem. Dzisiaj niema drogi innej do przechodu, bo dyrekcya zagrodziła wszelki dostęp na tor wysokim parkanem, czego jej za złe nie bierzemy, ale się powinna postarać o wygodny przechód i przejazd, gdyż ów podkop służy nietylko dla kolejarzy do zwożenia węgla, ale dla publiczności do zwożenia wszelkich towarów. Liczba rodzin zamieszkałych tutaj jest pokaźna, bo dochodzi do 100, a każda z nich ma kilkoro dzieci, które również muszą przechodzić przez podkop do szkoły tam i nazad.

Dziwnem nam się to wydaje jeżeli zarząd miasta nie zmusił zarządu kolejowego, ażeby się postarał o wygodniejsze przejście. Podczas wizyty p. dyrektora i zastępcy p. ministra, p. burmistrz i poseł Rady państwa również był obecny, ale nie miał na myśli usunięcia tego zła; dopiero kiedyś nieszczęście otworzy mu oczy i ofiara katastrofy zło

usunie. Ów podkop tego lata wierzchem pokryto świeżą konstrukcyą z żelaza i bez wielkich kosztów dałoby się go rozszerzyć, ale się widocznie nikt o to nie upomniał.

Ze świata.

Eksplozya. Wczoraj po południu nastąpiła eksplozya we fabryce materyałów wybuchowych w Monte Chiari (Włochy), przyczem 6 osób zginęło, a 16 odniosło cięższe lub lżejsze rany, między temi dyrektor fabryki. Szczegóły jeszcze nie są znane.

Eksplozya na okręcie. Z Tulonu donoszą: Z powodu eksplozyi na krążowniku „Głoire" zmarło dotychczas 7 osób.

Po śmierci Stołypina.

Rewizya policyi politycznej w Kijowie.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Rewizya policyi politycznej w Kijowie zaczęła się. Prowadzi ją minister sprawiedliwości Szczegłowitow.

Rewizye w Petersburgu.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). W mieszkaniu literatki Türkowej, gdzie mieszka korespondent dziennika „Morning Post", odbyła się rewizya domowa. Korespondent wniósł zażalenie do angielskiej ambasady.

Bagrow.

Petersburg. Potwierdza się, że Bagrow pod imieniem „towarzysza Efima" działał w Niemczech i Francyi jako agitator terorystyczny, płatny przez kijowską policyę polityczną. Z Kijowa donoszą, że agenci policyi politycznej byli tymi, którzy po zamachu rzucili się i obili Bagrowa.

Słychać, że car wyraził życzenie, by sąd na Bagrowa odbył się publicznie. Jeżeli rząd na to się zdecyduje, Bagrow stanie przed sądem wojennym w Petersburgu.

Następca Stołypina.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Zamianowanie Kokowcewa prezydentem gabinetu ma nastąpić w najbliższych dniach.

Obwinianie policyi o urządzenie zamachu.

Petersburg. Wielkie wrażenie wywołał artykuł Stołypina, brata premiera, zwrócony przeciw policyi tajnej w Kijowie. Autor twierdzi, że policya znała Bagrowa jako terorystę. Poruczenie mu opieki nad premierem było cynicznem wyszydzeniem premiera, przed którym to zatajono i który nigdy nie byłby się zgodził na powierzenie takiej misyi Bagrowowi.

W Petersburgu utrwala się coraz bardziej przekonanie, że zamach na Stołypina był aktem zemsty biurokracyi za bezwzględne występowanie Stołypina przeciw jej korupcyi. Przemawia za tem fakt, iż Bagrow bez wiedzy Stołypina pracował w tajnej policyi. Wskazują na to, że Bagrowowi udałoby się uciec z teatru, mimo że w teatrze było mnóstwo policyantów, gdyby nie pewien oficer, który go zatrzymał. Charakterystycznem jest, że oficer ten wahał się odwieźć Bagrowa do urzędu policyjnego, ponieważ usłyszał, że życzą sobie, aby Bagrow uciekł.

Także pogłoski o samobójstwie szefa policyi Kulabki utwierdzają to ogólne przekonanie, a także i artykuł półurzędowej „Rossii", która oświadcza, że śledztwo wykaże, o ile policya faktycznie jest odpowiedzialną za zamach na Stołypina,

Rosyjscy „patryoci".

Z polecenia cara został Stołypin pochowany koło grobów „patryotów" Koczubeja i Iskry na cmentarzu Ławry Pieczerskiej.

Warto na podstawie faktów historycznych stwierdzić, co to za jedni ci dwaj rosyjscy święci. Zostali oni „patryotami" w następujący sposób:

Hetman kozacki Mazepa w swoim planie oderwania kozaczyzny od Moskwy znalazł był przeciwnika w swym niegdyś powierniku, który z pobudek osobistych (stary hetman rozkochał w sobie jego córkę) poprzysiągł był mu zemstę.

Słał tedy Koczubej donosy na Mazepę do cara Piotra, a pomocnym mu był w tem pułkownik połtawski Iskra. Mazepa umiał jednak przedstawić swoich wrogów jako niebezpiecznych wichrzycieli.

Koczubej i Iskra, lękając się po nieudałych donosach doraźnej zemsty hetmana, uciekli do ziem carskich. Tu jednak schwytani zostali przez władze moskiewskie i poddani turturom. Na torturach zaprzeczyli swym donosom, poczem, przewiezieni do Borszczagowiec — w pobliżu Białej Cerkwi — zostali tam ścięci.

Gdy później ich donosy na Mazepę okazały się zgodnymi z prawdą, a męki im zadawane omyłką — zostali pasowani na wszechrosyjskich patryotów i męczenników za wierność carowi.

Rozprawa przeciw Bagrowowi.

Kijów. Rozprawa przed sądem wojennym przeciw Bagrowowi odbędzie się jutro.

Burcew o Bagrowie i Kuliabce.

Korespondent paryski dziennika „Russkoje Słowo" zwrócił się do Burcewa o informacye, dotyczące Bagrowa. Burcew na wstępie sprostował, jakoby kiedykolwiek bliżej stykał się z Bagrowem.

W r. 1909 Dymitr Bagrow, obracający się wówczas w sferach anarchistycznych (t. zw. Czarnej Ziemi), stał się podejrzanym o prowokacyę. Zjechał wówczas do Paryża, ażeby się z podejrzeń oczyścić; podkreślał, że jest zwolennikiem teroru. Do Burcewa zwracano się wtedy, czy nie posiada jakichś danych domniemanego prowokatorstwa Bagrowa Burcew nie miał jednak żadnych w tej kwestyi wiadomości i afera Bagrowa powoli przygłuchła.

Co się tyczy naczelnika ochrany kijowskiej Kuliabko Koreckiego, Burcew podniósł, iż był on jednym z gorliwych krzewicieli prowokatorstwa.

Dla przykładu przytoczył głośną swego czasu sprawę maksymalisty Ryssa. Kubliabko namówił go do prowokacyi i urządził mu ucieczkę z więzienia kijowskiego. Notabene, za tę ucieczkę jeden z żandarmów więziennych został niewinnie skazany na katorgę. Ryssowi zaś nie powiodła się jego dwuznaczna rola: zamieszany w kilka spraw, schwytany z bombami, został skazany na śmierć

Burcew dodał, że posiada na piśmie zeznanie jednej z uczestniczek (mieszkającej za granicą) pierwszego zamachu na Stołypina — na wyspie Aptekarskiej. Zamach ten organizował maksymalista, używający pseudonimu Niedźwiedź. Do niego zbliżył się ów Ryss niebawem po swej „ucieczce" z więzienia. Osobie, na którą się Burcew powołuje, Ryss przyznał się do stosunków z ochraną, zapewniał jednak, że zamiarem jego jest dokonanie ogromnie ważnego zamachu.

Aresztowanie Ryssa i wyrok śmierci, nań wydany, przerwały plany, które on snuł.

O Kuliabce podaje ciekawe szczegóły i „Riecz": wprowadził on nowy sposób — wymuszania udziału w szpiclostwie; metodę tę stosował wobec drobniejszych urzędników, obarczonych liczną rodziną; chciał bowiem w każdym urzędzie mieć swoich szpiclów. Biedakom tym stawiał przed oczy widoki awansu, o ile się zgodzą śledzić kolegów biurowych; w razie niezgody — stwarzał przeciwko nim fikcyjne oskarżenia o różne przestępstwa polityczne. I chociaż takie sprawy kończyły się uniewinnieniem rzekomo winnego — jednakże był on już skompromitowany w oczach naczalstwa i tracił posadę.

Pod wpływem tego wstrętnego szantażu powstał w Kijowie gatunek szpiclów na papierze; znaleźli się bowiem tacy urzędnicy, którzy nauczeni praktyką, lękali się odmówić ochrannemu tuzowi, ale zgodziwszy się pozornie, donosów mu nie znosili.

Heliodor a Stołypin.

Jak donoszą telegramy, mnich Heliodor nie chciał spełniać życzenia pewnych sfer biurokratycznych i stanowczo odmówił prośbie o odprawienie nabożeństwa żałobnego za Stołypina. Dla prymitywnej dzikiej reakcyjności Heliodora i jemu podobnych Stołypin ze swą ogładą pseudo parlamentarną wydawał się rewolucyonistą i bodajże nawet „żydowskim" agentem...

Charakterystyczne obrazki.

Od lat tuła się po różnych zakamarkach podgórsko-krakowskich pomnik Kościuszki. Już odlana postać konna — braknie środków na cokół... Kościuszko to — *vieux jeu*...

Górą lojalność, realizm; uczuć nie warowność, lecz warowanie!...

W korespondencyi z Kijowa w „Słowie" warszawskiem (Nr 256) czytamy, iż pan Franciszek Jaroszyński został zaszczycony urzędem dworskim „z powodu ofiarowania wspaniałych brył granitu z Gniewania na podstawę odsłoniętego w Najwyższej obecności pomnika ces. Aleksandra II"...

* * *

A teraz: „bracia Słowianie"...

Była to elita na galowej reprezentacyi ku czci cara w tymże Kijowie. Generały, ekscelencye, tajni radcy, tajni szpicle — nawet przy drzwiach żandarmskie oficery przebrane za bileterów!

Kompania znakomita — całe konstelacye gwiazd orderowych... Jedna tylko żmija prześliznęła się do tego bukietu, godnego obok cara zasiąść w teatrze. I oto pada pierwszy sługa carski — wielki klucznik turm carskich, wielki powroźnik carskich szubienic.

Jednaka groza dreszczów falą przeszła wszystkie rangi, wszystkie „cziny"... Pierwszemu słudze cara pospieszono na ratunek i... w kompanii, uznanej za godną samego cara, bezprzytomnemu, rannemu zginął — zegarek złoty z łańcuszkiem...

TELEGRAMY

z dnia 22 września.

Drożyzna.

Praga. „Prager Abendblatt" donosi, że z polecenia namiestnika utworzył się przy namiestnictwie komitet dla spraw drożyzny. Ma on albo stosować środki zaradcze we własnym zakresie działania, albo proponować je władzom centralnym.

Budapeszt. Wczoraj urządziła partya socyalno demokratyczna w 12 punktach miasta zgromadzenia przeciw drożyźnie środków żywności. Po zgromadzeniach rozeszli się uczestnicy zgromadzeń spokojnie.

Budapeszt. Wczoraj wieczorem odbyło się tu 12 zgromadzeń przeciw drożyznie. Uchwalono rezolucye, domagające się ułatwień dla importu mięsa.

Po rozruchach głodowych w Wiedniu.

Wiedeń. Wczoraj po południu odbył się pogrzeb robotnika Pressenbergera, przebitego bagnetem podczas niedzielnych rozruchów. Udział reprezentantów organizacyj socyalistycznych i publiczności był wielki. Nad grobem przemawiali posłowie tow. Pernerstorfer, Tomaszek i Schuhmeier.

Liczbę uczestników na pogrzebie Pressenbergera podają na 40 000 osób. 3000 „ordnerów" partyi socyalistycznej czuwało nad porządkiem.

Dyrekcya policyi wyda obwieszczenie, znoszące rozporządzenie o wcześniejszem zamykaniu bram domów i restauracyj w Ottakringu.

Także wczoraj wieczorem panował spokój.

O kanały.

Wiedeń. W dniach 20 i 21 b. m. odbyły się między prezydentem ministrów a prezydyum Koła polskiego pp.: Bilińskim, Leem, Ptasiem i Stapińskim dłuższe konferencye w sprawie budowy dróg wodnych. Omówiono najważniejsze kwestye zasadnicze oraz dalsze postępowanie w tej sprawie.

Reforma wyborcza do sejmu czeskiego.

Praga. Komisya dla zmiany ordynacyi wyborczej odbyła wczoraj naradę w obecności namiestnika. Poseł Forszt oświadczył imieniem stronnictw czeskich, że gotowe są brać udział w każdej próbie sprawiedliwego rozwiązania sporu i dlatego godzą się na ogłoszenie permanencyi komisyi.

Poseł Pacher imieniem Niemców złożył takie samo oświadczenie, poczem poseł Metall przedłożył projekt ustawy, ustanawiającej taką komisyę nieustającą.

Ustawa zawiera kilka paragrafów i postanawia, że komisya ma obradować także po odroczeniu sejmu. Członkowie jej i ich zastępcy pobierają w tym czasie dyety, ale gdyby komisya przez 10 dni była odroczoną, dyet nie będzie. Komisyę może cesarz zamknąć.

Ustawę przyjęto i wybrano posła Metalla referentem dla pełnej Izby.

Parlament niemiecki.

Berlin. Prezydent parlamentu zamierza zwołać posiedzenie parlamentu na wtorek 17 go października.

Rokowania o Marokko.

Paryż. Agencya Havasa donosi: Podczas onegdajszej konferencyi Cambona z Kiderlen Wächterem Niemcy okazały skłonność do szukania gruntu dla ostatecznego porozumienia w sprawie Marokka. Jest uzasadnione przypuszczenie, że po wypracowaniu formułek porozumienie będzie osiągnięte.

Agencya Havasa donosi, że w ciągu bieżącego miesiąca żołnierze wysłużeni odesłani będą do domu. W nocie tej wskazuje się na zarządzenie władz niemieckich, podług którego wysłużeni żołnierze od 30 września będą uwolnieni.

Berlin. Biuro Wolfa donosi, że wiadomości, rozpowszechnione przez jedno z pism z Tangeru, jakoby krążownik „Berlin" onegdaj wykonywał manewry lądowania w Agadir, nie potwierdzają się. Krążownik ten znajduje się od 18 b. m. w Las Palmas, gdzie pozostanie kilka dni. Kanonierka „Eber" przybyła do Agadir w miejsce krążownika „Berlin".

Największy dreadnought.

Paryż. „Echo de Paris" donosi, że nowy pancernik „Jean Barth", który dziś w Breście puszczany jest na wodę, jest nowym typem francuskiego okrętu wojennego, przewyższającego najpotężniejsze dreadnoughty angielskie. Pojemność jego wynosi 23 467 tonn, długość 166, a szerokość 27 metrów.

Strejk generalny w Hiszpanii.

Madryt. W prowincyach Gijon i Walencyi agitacya trwa dalej. W Jativa strejkujący obrzucili wojsko kamieniami, wojsko zrobiło użytek z broni palnej. Jeden z demonstrantów zabity, czterech rannych.

Madryt. Miasto ma zwykły wygląd. Skutki strejku objawiają się tylko przy nowych budowlach, gdzie robotnicy nie przychodzą do pracy.

Madryt. Strejkuje jeszcze tylko związek dorożkarzy. Dano im 24 godzinny termin do podjęcia pracy.

Bilbao. Wojsko rozpędziło rewolucyonistów.

Walencya. Rewolucyoniści splądrowali kasę miejską.

Dżuma.

Konstantynopol. W Smyrnie stwierdzono 1 wypadek dżumy, w Aidinie 2.

Wybory w Kanadzie.

Montreal. Dnia 21 b. m. do godz. 10 wieczór z 221 wyborów znanych było 208 wyników. Dotąd wybrano 129 konserwatystów i 79 liberałów. Klęska rządu jest ogromna.

Strejk generalny kolejarzy w Irlandyi.

Dublin. Komitet wykonawczy związku kolejarzy kolei irlandzkich postanowił proklamować strejk generalny.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

* **Posiedzenie krakowskiego komitetu miejscowego P. P. S. D.** odbędzie się w poniedziałek 25 b m. o godz 7 wieczorem w sali Związku stow. rob, Filipa 2, II. p. Sprawy ważne. Uprasza się o liczne przybycie.

* **Nowy Sącz.** W niedzielę 24 b. m. o godz. 11½ przed południem odbędzie się wielkie zgromadzenie kolejarzy w Domu Robotniczym z porządkiem dziennym: Kolejarze wobec drożyzny. Referować będzie tow. poseł dr Z. Marek.

DROBNE OGŁOSZENIA

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach" liczymy za każde słowo 6 hal., tytuł 20 hal.

Służącego
kawalera poszukuje firma Weksler, Floryańska 25.

Bednarz

posiadający dobre świadectwa znajdzie natychmiast stałe zajęcie. Zgłoszenia osobiste. EMIL KUZNITZKY, Fabryka papy dachowej i asfaltu, Oświęcim dworzec.

Student VIII kl.
gimnazyalnej poszukuje lekcyi. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Dział ins. „Naprzodu", Kraków, ul. św. Marka 21.

Lokal na parterze
nadający się na warsztat lub skład do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Hotel Victoria, ul. Zwierzyniecka.

Dom do sprzedania.
Nowy, przed dwoma laty stawiany, murowany, dachówką kryty dom o 5 ubikacyach, z szklaną werandą i pół morgi gruntu pod ogród, blisko gościńca, o kilometr odległości od wioski i stacyi Zembrzyce, w pięknem położeniu, wygodny dla letniego pobytu, zaraz do sprzedania po przystępnej cenie.
Informacye u Andrzeja Mikockiego, Zembrzyce.

ZGUBIONO

kartę kolejową na imię
Henryk Szklarski
opiewającą.
Łaskawy znalazca zechce się zgłosić do fabryki Hofa, Długa 48, gdzie otrzyma stosowną nagrodę.

Wyborny miód pszczelny
tegoroczny, kuracyjny lipcowy 5 kg. K 7·—. Miód patoka K 6·30. Wyborny miód do picia 5 kg. K 6·20. Wysyła za zaliczką I. M. FARBA, Podhajce.

Nie czekajcie aż włosy wypadną
a łysina będzie przeświecać, lecz zawczasu używajcie

„SZUM"

jedyny proszek aseptyczny, znakomicie działający, zapobiega wypadaniu i siwieniu włosów, niszczy łupież i nadaje właściwy kolor
Pakiet 25 hal.
Wszędzie do nabycia w aptekach i drogueryach.

1 KORONĄ
tygodniowo można sobie **spłacać** u
S. Zahna przy ul. Floryańskiej 31 w Krakowie,
dostawcy związku c. k. urzędników państw., wszelkie jubilerskie przedmioty srebrne i złote oraz wszelkiego rodzaju zegary i zegarki z najsławniejszych fabryk, z 5-letnią gwarancyą, po **nader niskich cenach,** mianowicie zegarek prawdziwy Roskopf Patent za kor. 13·—, srebrny Omega za kor. 24·—, zegarek 14 karatowy złoty za kor. 18·—, 14 karatowy złoty łańcuszek za kor. 8·—, łańcuszek srebrny za kor. 1·—, jakoteż 14 karatowe złote pierścionki i kolczyki po kor. 3·—. z powodu wielkiego zapasu

MUNKA MYDŁO
specyalne do prania w zimnej wodzie jest doskonałe. — Paczka pocztowa 5 kg. brutto K 4.50 franco.
SZYMON MUNK
Fabryka mydła w Żywcu L. 107.
Założona w r. 1866.

NAJTANIEJ SZKOLNE PRZYBORY

Rączki, Pióra, Atrament, Gumy, Scyzoryki, Farby, Kredki, Pendzle, Linie, Rysownice, Cyrkle, Papiery rysunkowe
poleca
HANDEL PAPIERU
Teofila Bęknera
KRAKÓW, Długa 4, obok apteki.

REIM i S^ka^ Kraków Rynek 37

polecają najtaniej w największym wyborze

Kule bilardowe z masy i prawdziwej kości słoniowej, kręgielki, kije, skórki, nasadki, kredę, szczotki i gąbki bilardowe.
Karty do gry po oryginalnych cenach fabrycznych.
Szachy, domina, sztony, rączki na gazety oraz wszelkie gry i przybory kawiarniane.

Cenniki tego działu darmo i opłatnie.

6 głównych wygranych rocznie

a mianowicie:

Franków 200.000 dnia 1 lutego	Franków 400.000 dnia 1 kwietnia
„ 200.000 „ 1 czerwca	„ 400.000 „ 1 sierpnia
„ 200.000 „ 1 października	„ 400.000 „ 1 grudnia

jakoteż wiele znacznych mniejszych wygranych jak franków 30.000, 10.000, 4.000, 2.500, 20.00, 1.250 i t. d. dają

LOSY TURECKIE

Do nabycia za gotówkę według każdorazowego kursu dziennego albo:

1 los turecki w ratach miesięcznych po kor. 6·—, 8·—, 10·—
2 losy tureckie w ratach miesięcznych „ „ 12·—, 16·—, 20·—
5 losów tureckich w ratach miesięcz. „ „ 30·—, 40.—, 50·—

Najtaniej ustanowione ceny według każdorazowego kursu dziennego. Po przesłaniu 1 raty przekazem pocztowym wprost do mnie, przesyłam prawnie wystawiony dokument sprzedaży, poczem rozpoczyna się wyłączne niepodzielne prawo do wygranej.
Pierwsza rata może także przez zaliczkę być pobraną.

Edward Urban, Dom bankowy

Berno, Wielki Plac 23—25 (dom własny)

Uczciwych stałych odsprzedawców angażuje się w każdej miejscowości. **Ceny niskie. Wysoka prowizya.**
Zlecenia giełdowe przeprowadza się jak najskrupulatniej.

RZĄDOWO UPRAWNIONA
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. Rząca i Chmurski
w Krakowie, ulica św. Gertrudy 4.

wyrabia pod kontrolą komisyi przemysłowej Tow. Lek. krak. polecone przez toż Towarz. **Wody mineralne** odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież **specyalne lecznicze** jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody mineralne normalne** z przepisu Prof. Jaworskiego. — Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franko.

Dla posiadaczy wyszynków

wagi do spirytusu poleca
K. Zieliński = optyk = Kraków, Linia A-B 39.

SKŁAD PAPIERU i TOWARÓW GALANTERYJNYCH

pod firmą

IGNACY BRACHFELD

KRAKÓW, ul. Grzegórzecka 6.

POLECA W NAJLEPSZYM GATUNKU PRZYBORY SZKOLNE, KARTKI WIDOKOWE i ARTYSTYCZNE, RAMY PO CENACH NADER NISKICH.



Bilety okrętowe do Ameryki i Kanady
Kto się chce uchronić od zawodów i strat niech żąda pouczeń.
Zofia Biesiadecka
Oświęcim.



Rewolwery
najstaranniej wypróbowace z ozdobnym ochraniaczem, najlepszej jakości w bardzo starannem wykonaniu, z poręczeniem za dobre działanie, poleca c. i k. nadworny dostawca Jan Konrad, Brüx Nr 1013 (Czechy). Rewolwer kor. 5·50, 6·50, 7·50, 8·50. Główny katalog z 4000 odbitek na żądanie darmo i opłatnie. — Wysyłka za pobraniem. Bez ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

„LUMETTA", najtańsze światło w świecie!



Spala w 40 minutach tylko za 2 halerze nafty, zatem w każdem gospodarstwie niezbędna i da się użyć jako lampa nocna do piwnicy, korytarza, da się także użyć do iluminacyi i dekoracyi. Nr. 9490½ ze szklanym rezerwoarem naftowym i szczelnie przypomocowanym gwintowanym palnikiem i umbrą z impregnowanego barwnego materyału, około 15 cm. wysoka po K 1·—, 10 sztuk razem K 8·50. Wysyłka za poprzedniem nadesłaniem należytości wraz z portem lub zaliczką przez
c. i k. nadwornego dostawcę
HANNS KONRAD
Dom wysyłkowy
w Brüx Nr. 1006 (Czechy).
Bogato ilustrowany główny katalog z około 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego
W KRAKOWIE
poleca dzieła pedagogiczne Reussnera do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki Obcych Języków w Szkole i w Domu, bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

SAMOUCZEK

Polsko-Niemiecki kurs I szy K 2·40—kurs II-gi K 4·80.
Polsko-Francuski kurs I-szy K 3·60—kurs II-gi K 9·60.
Polsko-Angielski kurs I-szy K 2·30—kurs II-gi K 3·60.
Polsko-Rosyjski kurs I-szy K 4·20—kurs II-gi K 5·40.

Szukacie

dobrego i niezawodnego źródła artykułów gospodarczych i na podarki, to zażądajcie natychmiast kartką korespondencyjną bogato ilustrowanego katalogu z 4000 rycin od c. i k. nadwornego dostawcy **JANA KONRADA w Brüx Nr. 1031 (Czechy).**

WSZECHŚWIATOWY INSTYTUT OBCYCH JĘZYKÓW
THE BERLITZ SCHOOLS
w Krakowie, ul. św. Jana L. 3, I. piętro podaje do wiadomości P. T. Publiczności, iż oprócz osobnych lekcyj, które rozpocząć można każdej chwili, w bieżącym miesiącu co tydzień rozpoczną się nowe zbiorowe kursa języków: **angielskiego, francuskiego, niemieckiego,** na które zapisać się można każdego czasu.

Proszę się posłużyć
przy zapotrzebowaniu artykułów użytkowych i podarków wszelkiego rodzaju moim głównym katalogiem z 4000 rycin, który na żądanie natychmiast darmo i opłatnie wysyłam
C. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
Brüx Nr. 1023 (Czechy).

Byłem 25 lat głuchy!
Teraz słyszę!!

Udało mi się wynaleść maleńki aparacik, który po 25 latach głuchoty znów mi słuch przywrócił. Cena kompletnego aparatu 20 K., bez żadnych dalszych wydatków. — Kto się chce raz na zawsze uwolnić od głuchoty, szumu w uszach niech zażąda mojej broszury „Byłem głuchy" (ich war taub) którą przysyła się opłatnie.
Industrie medizinischer Apparate, Graz, A. Szymczakiewicz, Szczakowa. wyłączne zastępstwo na Galicyę: A. Szymczakiewicz, Szczakowa.

Galicyjski Bank Ludowy
dla rolnictwa i handlu

Towarzystwo akcyjne
we Lwowie ul. Sykstuska 17 · Telefon 1677 i 1678
pod patronatem c. k. uprzyw. aust. Länderbanku.

Wkładki

na książeczki od **20 K** począwszy na
4¼%

Wypłata do 5000 K bez wypowiedzenia. — Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

Kantor Wymiany
Kupno i sprzedaż papierów, walut i monet. — Wypłata kuponów. — Zlecenia giełdowe. — Bezpłatne przeglądanie losów. — Przekazy na miejsca kąpielowe i miasta całego świata.

Godziny kasowe od 9-1 i od 3-5.

NASZE OBUWIE

jest pierwszorzędnej jakości, eleganckie, gwarantuje się za trwałość i niebywałą taniość.

Największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w Monarchii

Alfred Fränkel
Spółka kom.
Kraków, Rynek gł. L. 14.



130 FILIJ W KRAJU I ZAGRANICĄ. — 18.000 PAR TYGODNIOWEJ PRODUKCYI. — Katalogi darmo i opłatnie.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Odpowiedzialny redaktor: Maryan Pyrzewski. — Z Drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Filipa 11. Telefon Nr 1218.